

DRWECA

Z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, w sobotę i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,85 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,85 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 80 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowe Miasto Pomorskie.

Adres telegrafu „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 27 listopada 1928.

Nr. 139

Dziesięciolecie niepodległości Łotwy.

W dniu 18 listopada Łotwa obchodziła dziesięciolecie swej niepodległości. Żywy udział w tej radości rocznicy wzięła i Polska. Dowodem tego to wyalenie specjalnego delegata ze strony rządu polskiego w osobie ks. Radziwiłła na uroczystość dziesięciolecia w Rydze, stolicy Łotwy.

Polską z Łotwą łączy nie tylko zwykłe stosunki sąsiedzkie, ale coś więcej, a mianowicie długie, wspólne niewola, ciężkie, krwawe boje o uzyskanie niepodległości oraz braterstwo broni, gdyż polski żołnierz przy dziele odzyskania tej niepodległości i w obronie jej przed wrogiem żywy brał udział i dla tej niepodległości Łotwy również przelewał swą krew. Pierwsze zaczątki tworzenia się tej niepodległości sięgają już roku 1917. W tym roku wobec rozpadywania się Rosji na skutek rewolucji, utworzyła się we Walk łotewska rada narodowa. Proklamowanie jednak republiki łotewskiej nastąpiło dopiero po załamaniu się okupacji niemieckiej w r. 1918 na skutek klęski niemieckiej na polach Francji. Proklamacja ta nastąpiła 18 listopada w r. 1918.

Jak Polska, tak i Łotwa, musiała w pierwszych czasach swego niepodległego bytu staczać ciężkie boje o utrzymanie swej niepodległości przed wrogami i to z bandami białymi Bermonda oraz z hordami bolszewickimi. W tej walce wspierała Łotwę wówczas i Ententa wysłaniem okrętów wojennych, ale i Polska. Nikt inny, jak wojska polskie, odbiły bolszewikom Dźwińsk, ważne miasto kraju łotewskiego i oddały je następnie władzom łotewskim. Z biegiem czasu Łotwa ukonstytuowała się jako państwo, stwarzając sobie ramy swego wewnętrznego ustroju uchwaleniem konstytucji w r. 1922. Zasadnicze cechy tejże są następujące: Ogólne prawo wyborcze, jedna izba, prezydent, wybierany przez parlament na trzy lata, rada ministrów, odpowiedzialna przed parlamentem.

W życiu politycznym stoją naprzeciw siebie dwa wielkie ugrupowania: socjaliści najróżniejszych kierunków, oraz partie mieszczańskie. Partie mieszczańskie są większością parlamentarną, rozporządzającą około 63 proc. mandatów poselskich. Liczbowo najsilniejszą partią są lewicowi socjaldemokraci, zajmując 25 miejsc w Izbie. Ostatnie wybory, które odbyły się w październiku t. b. przyniosły zmniejszenie się stanu posiadania lewicy, powiększając mandaty mniejszości narodowych. W parlamencie łotewskim zasiada 18 przedstawicieli różnych mniejszości narodowych, z czego dwa mandaty posiadają polscy.

Gospodarstwo Łotwa w tych 10 latach swego niepodległego bytu dokonała wielkiego dzieła. Przez długą wojnę zburzone zostały doszczętnie podstawy dobrobytu ludności. A jednak, w tym krótkim stosunkowo okresie dziesięciolecia Łotwa odzyskała się na znaczny poziom w każdej dziedzinie życia gospodarczego. Tembardziej to uznać winniśmy, że Łotwa dokonała dzieła odbudowy sama, bez jakiegokolwiek pomocy zagranicy.

Podniosło się rolnictwo mimo zmienionych warunków. Przed wojną 48 proc. własności rolnej było w rękach wielkich posiadaczy. Po przeprowadzonym wywłaszczeniu i mimo radykalnie uskutecznionej reformy rolnej gospodarka rolna odznacza się dziś intensywną wydajnością. Wytwarzanie przemysłu łotewskiego nie doszło jeszcze do przedwojennej normy, osiągając dopiero 66,1% produkcji przedwojennej, jest jednak na najlepszej drodze rozwoju.

Ustabilizowanie waluty, zdrowa i intensywna gospodarka rolnicza, żywotny przemysł i wzrastający eksport, oto bardzo dodatni bilans gospodarczy 10 letniej pracy w służbie niepodległości pracującego narodu łotewskiego.

Łotwa, to kraj niewielki, obszaru tylko 67 km, 1 1/2 milj. mieszkańców, a jednak skonsolidowana żywotność tego państewka jest dobrą gwarancją zachowania pewnej równowagi nad Bałtykiem i pewną ością pokoju na Wschodzie. Stąd przyjaźń Łotwy dla Polski, ale i odwrotnie Polski dla Łotwy, jest ceną i ważną i życzyć tylko należy, by dobre stosunki trwałej, niewzruszonej przyjaźni, łączyły te dwa sąsiednie państwa na zawsze.

Uroczysta akademja na cześć dygnitarzy L. N. w Warszawie.

Warszawa, 22. 11. Dnia 22 bm. o godz. 5-tej po południu, w wypełnionej po brzegi wielkiej sali uniwersytetu warszawskiego, staraniem polskiego stowarzyszenia L. N. i akademickiego koła przyjaciół L. N., odbyła się uroczysta akademja na cześć sekretarza generalnego L. N., sir Erick Drummonda, i dyrektora sekcji politycznej sekretariatu L. N. Sugimura. Zebranie zaszczycił swą obecnością p. min. Zaleski. Zebranie zagał rektor Przychocki, witając imieniem uniwersytetu warszawskiego przemówieniem, wygłoszonym w języku angielskim i polskim, sir Ericka Drummonda i p. Su-

gimura, jako przedstawicieli instytucji, reprezentującej około 50 narodów, której zadaniem jest utrwalenie pokoju, przez zbliżenie i wzajemne poznanie się narodów.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny L. N. p. Erick Drummond, który w swym przemówieniu skreślił genezę instytucji genewskiej, podkreślając, że przyszłość jej i rozwój wznaczonej mierze zależy od młodzieży. Przemówienia sir Ericka Drummonda i Sugimury przyjęto hucznymi oklaskami.

Po zamachu na konsula polskiego w Pradze.

Warszawa. Donoszą z Pragi, iż śledztwo w sprawie zamachu na konsula polskiego Lubaczewskiego ustaliło, że Pasiek przybył do Pragi z Józefowa, gdzie bawią jeszcze resztki ukraińskiego korpusu Krausa. Ustalono, iż Pasiek w Józefowie kupił dwa bilety kolejowe. Na zapytanie, kto miał być drugim pasażerem, odpowiedział, że nie wie. Dopiero w drodze miał się dowiedzieć, że jest to również Ukraińiec. Nazwisko jego ustalono, lecz on sam zbiegł, pozostawiając w Pradze rodzinę. Przed kilku dniami jakiś Rusin starał się w konsulacie polskim o paszport (dla

zony i rodziny) zbiegłego współnika Pasiuka. Nieznajomego aresztowano. Pasiuk występował pod nazwiskiem Neszczodeneako, za co był karany sądownie.

W piśmie „Sarma“, będącym organem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, kierowanej przez pułk. Konowalca z Bełlina i jego pomocnika w Pradze — Jaręgo, ogłoszono zapowiedź terroru wobec urzędników polskich. W związku z tą zapowiedzią jest zamach na konsula polskiego. Pasiuk chciał podobno pierwotnie dokonać zamachu w Warszawie, lecz obawiał się, że zamach taki poczytany by za akt komunistyczny,

Nota polska do Czechosłowacji

w sprawie rozwiązania bojowych organizacji ukraińskich, istniejących na terenie tego państwa.

Warszawa, 23. 11. Rząd polski złożył na ręce czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza notę w sprawie działalności organizacji ukraińskich na terenie Czechosłowacji.

Nota domaga się m. in. natychmiastowego rozwiązania „Ligi Nacjonalistów Ukraińskich“, „Ukraińskiej Organizacji Wojskowej“ i „Wojskowego Sojusza“.

Posel polski Grzybowski, wręczając notę, w rozmowie z min. Beneszem wskazał na fakt, iż bojowe pismo ukraińskie „Sarma“ wydawane jest w stolicy Czechosłowacji, Pradze.

Min. Benesz był zaskoczony obfitością i dokładnością materiału, dostarczonego w nocie polskiej.

Przed podjęciem rokowań polsko-niemieckich.

Bełlin, 22. 11. Jak donosi „Vossische Ztg.“, orzeczenie gabinetu Rzeszy w sprawie kontynuowania rokowań postąpiło tak dalece naprzód, że przewodniczący delegacji niemieckiej, dr. Hermes, z początkiem t. b. w połowie następnego tygodnia wyjedźdża do Warszawy, aby tam podjąć rokowania z przewodniczącym delegacji polskiej, p. dr. Twardowskim.

W związku z tą wiadomością „Kreuz-Ztg.“ i „Germania“ mówią kategorycznie o tem, że narady gabinetu w sprawie rokowań handlowych z Polską zostały zakończone. „Germania“ zaznacza, że od wyników rozmowy między dr. Hermesem, a p. dr. Twardowskim zależeć będzie, czy rokowania zostaną na nowo podjęte.

Odpowiedź mocarstw w sprawie reperacji rozczarowała Niemcy.

Berlin. Rokowania dyplomatyczne, mające na celu zwołanie drugiej konferencji w sprawie planu Dawesa, zbliżają się obecnie ku końcowi.

Rząd niemiecki oczekuje tylko oficjalnych odpowiedzi rządu angielskiego, francuskiego, belgijskiego, włoskiego i japońskiego, na ostatnie demarsche niemieckich przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy tychże państwach. W tych dniach wpłynął na Wilhelmstrasse pół oficjalny memorandum francuskiego, belgijskiego i angielskiego, precyzujący stanowisko tych państw w sprawie reperacji.

Treść memorandum, przedłożonych rządowi niemieckiemu, wywołała na Wilhelmstrasse — konsternację.

Mianowicie Anglja oświadczyła, że stoi na stanowisku noty Balfoura, t. zn. domaga się pokrycia jej

zobowiązań w Stanach Zjednoczonych, Francja domaga się natomiast zwrotu jej długów w Ameryce plus koszty odbudowy, Belgja natomiast oświadcza, iż nie zrzeknie się korzyści, płynących z obecnego układu.

Pozatem memorandum Francji stwierdza wbrew postulatowi Niemiec, że mająca powstać komisja rzeczoznawców nie powinna badać t. zw. zdolności płatniczej Niemiec, albowiem uczyniła to już pierwsza konferencja Dawesa i plan Dawesa dotąd funkcjonuje bez zarzutu.

Zadaniem komitetu rzeczoznawców reperacyjnych, według twierdzenia memorandum francuskiego, ma być ostateczne ustalenie wysokości zobowiązań niemieckich, przy czem zainteresowane rządy zastrzegają sobie ostatnie słowo w tej sprawie.

Polsko-amerykańskie Towarzystwo Żeglugi morskiej.

Warszawa. W ostatnich dniach między rządem polskim a towarzystwem żeglugi Ellerman Wilson Line w Hull została zawarta umowa, na mocy której zostanie utworzone polsko-angielskie towarzystwo żeglugi morskiej z większością kapitału polskiego. Towarzystwo to będzie rozporządzało czterema statkami pasażerskimi, z pomocą których zawiąże się stała, regularna komunikacja pomiędzy Gdynią a portami Francji i Anglii.

Łódzkie towary włókiennicze idą do Chin.

Warszawa, 23. 11. „Gazeta Handlowa“ donosi, iż przed kilku dniami przybył do Łodzi jeden z poważniejszych kupców chińskich z Charbinu, który prowadził rokowania z poszczególnymi firmami łódzkimi, w sprawie zakupu manufaktury. Rokowania te doprowadziły wreszcie do zrealizowania zakupów na bardzo małą wprawdzie sumę, jednakże wobec tego, iż zamówienie to traktowane było jako próbne, można mieć nadzieję, że w przyszłości Chiny będą poważnym odbiorcą łódzkich towarów włókienniczych.

Nowy cyklon nawiedził Anglię.

Londyn, 23. 11. W dniu dzisiejszym nawiedził Anglię cyklon prawie równy siłą piątkowemu. Główne uderzenie przyszło od strony Atlantyku. Szybkość wiatru przekroczyła 130 km. na godzinę. Komunikacja powietrzna między Anglią i kontynentem została z tego powodu wstrzymana.

Ocean jest bardzo burliwy, szczególnie niebezpieczny dla żaglowców rybackich. Wielkie okręty nie wypłynęły z portów, a niektóre będące w drodze, szukały schronienia w zatokach.

Kilka statków wysłało sygnały S. O. S.
Z Kosmigo wysłano szereg łodzi motorowych na pomoc statkom rybackim.

Trzęsienie ziemi.

Bukareszt, 23. 11. Dziś rano odczuło tu silne trzęsienie ziemi, a obserwatorjum astronomiczne podaje, że aparat seismograficzny zanotował o godz. 6.25 wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w niedalekiej odległości. Wstrząsami ziemi towarzyszyły huk podziemne. Trzęsienie trwało jedną minutę.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Chile.

Nowy Jork, 22. 11. Południowo-amerykańska republika Chile nawiedzona została wczoraj silnym trzęsieniem ziemi, które było szczególnie groźne na wybrzeżu.

Trzęsienie to uważane jest za największe od niepamiętanych czasów i wyrządziło bardzo wielkie szkody. Miejscowości, nawiedzone trzęsieniem, są zupełnie odcięte od świata, gdyż wszystkie linie telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Wiadomości nadchodzące z okolic nawiedzonych katastrofą są narazie bardzo skąpe i niedokładne.

Król angielski ciężko chory.

Londyn, 23. 11. Stan zdrowia króla Jerzego V pogorszył się w ciągu nocy. Wezwano do pałacu Buckingham przybocznych lekarzy, z których jeden pozostał całą noc u łóżka chorego.

"Daily News" informują, że zastanawiano się już w środę nad tem, czy nie należy wezwać do powrotu następcę tronu księcia Walji, podróżującego po Afryce Wschodniej. Dotychczas nie uczyniono tego, nie chcąc niepokoić opinii publicznej. Król angielski kończy obecnie 64 lata. Chory jest na jednostronne zapalenie płuc.

Niezdrowe stosunki polityczne w Bułgarii Zamordowanie b. szefa policji w Sofji.

Wiedeń, 22. 11. Dwieście donoszą z Sofji, że wczoraj wieczorem dwaj nieznanymi sprawcy oddali dwa strzały rewolwerowe do b. szefa policji Pielewa. Napastnicy wtargnęli do sklepu, w którym znajdował się Pielew i przebiewszy służącego nożem, strzelili dwa razy do Pielewa, raniąc go tak ciężko, że tenże zmarł w szpitalu.

Napastnicy zbiegli.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości z Sofji narazie brak.

Odnaczenie kapitana parowca „Samos”.

Berlin, 22. 11. Niemieckie towarzystwo ratowania rozbitków okrętowych odznaczyło medalem fundacji towarzystwa kapitana i drugiego oficera niemieckiego parowca „Samos”, który w sierpniu bieżącego roku wyruszył polskimi dżukami transatlantyckimi, mając w Kubałę i Iżlikowskiego.

Zasypany przez wał węglowy.

Katowice, 23. 11. Wczoraj po południu w kopalni „Giesche” na Górnym Śląsku zawalił się wał węglowy. Zasypany został 38 letni robotnik Franciszek Sznawiec.

Sznawiec, który został u nieszczonej w szpitalu, zmarł dziś wskutek odniesionych ciężkich obrażeń. Władze prowadzą w sprawie wypadku śledztwo.

EMIL RICHEBOURG.

95

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Zdaje mi się, że został syn po niej?

— Tak... ale ojcem jego jest nienawistny mi Borsenne. Nie chcę zaś, żeby ten nikczemnik tknął się mego majątku! Gdy dużo roszam, resztę zapiszę również na cele dobroczynne... jeżeli wogóle zrobię testament. Ah! doktorze! gdyby Joasia nie była mi ucieką na tamten świat, byłoby mi to przyszło z największą łatwością!... Bogiem a prawdą, czyż ta jej nościanka z kosą, nie powinna była raczej do moich drzwi zspukać? Biedne dzieci! Unierzać w kwiecie wiekul To coś potwornego! Gdy kobieta się zestarzeje, zbrzydnie, straci wszelkie miłości, czuje, jak ją nieprzyjemniejszą, reumatyzm we wszystkich członkach, śmierć staje się prawie pożądana. Wzdychamy do wiecznego spokoju, oczekujemy śmierci jak wybawienia! Ale moja Joasia, moja cudna Joasia, dopiero żyć zaczynała. Nie była wprawdzie szczęśliwą, ale miała całą przyszłość przed sobą. Ah! doktorze, jakże chętnie byłabym za nią wstąpiła do grobu!...

— Śmierć zabiera swoje ofiary wszędzie i w różnym wieku. Nie ma niestety żadnego względu na młodość, piękność i wykształcenie.

— Widzimy to prawie codziennie — wtargła starszuszka, ocierając oczy, łzami zalane.

Było już dość późno. Lecarz pożegnał swoją pacjentkę i odjechał z powrotem do miasta. Pani Fontange siedziała dalej na otomance nieruchoma, pogratywszy się w smutnej zadumie.

Mniej więcej w kwadrans po odjeździe lekarza, wszedł lokaj z oznajmieniem, że jakaś dama prawdopodobnie zakonnica... pragnie mówić z panią Fontange. Lokaj dodał w nawiasie, że tej damie towarzyszy młody mężczyzna.

Starszuszka spojrzała na zegar, stojący na kominku marmurowym. Wskazywał dziewiątą na wieczór.

— Trochę za późno na wizytę — mrugnęła pani Fontange. — Ta zakonnica atoli, przybyła zapewne, aby prosić mnie o zasiłek pieniężny, na jaką ochronkę lub szpitalik... Nie mam serca odesłać jej z niczem. Można o każdej godzinie dopełnić czynu dobroczynnego... Prosić! — głośno zawołała.

Lokaj otworzył drzwi na oścież i odszedł, wpuszcivszy gości do salonu.

Dama była caławonnięta czarnym płaszczem z sukna cienkiego i miękkiego. Twarz miała szczerze zasłoniętą długim gęstym welonem. Zławiła się być nader wzruszoną. Postąpiła kilka kroków naprzód, z pewnym wahaniem i bardzo nieśmiało.

Jej towarzyszą stanął skromnie tuż przy drzwiach.

— Zbliź się, siostrze kochana — przemówiła pani Fontange, najuprzejmiej i głosem słodkim.

Wykład o gazach trujących.

Nowemiasto. W ubiegły czwartek o godz. 7-ej wiecz. odbył się na sali Hotelu Polskiego pouczający wykład o gazach trujących, połączony z wyświetleniem dwóch filmów. Z odczytu, jak również z obrazów, dowiedzieli się obecni, jak szkodliwy jest gaz i jakie środki będzie trzeba zastosować w przyszłej wojnie, aby się od tych trujących gazów uchronić. Sala była przepelniona, jednakże przeważnie przez młodzież.

Dot. „Medali za ratowanie ginących”.

Nowemiasto. Podaje do publicznej wiadomości, że Pan Minister Spraw Wewnętrznych reskryptem z d. 15. X. 1928 nr. O. P. 5955/28 nadał Feliksowi Dobrowskiemu z Nowogomiasta „Medal za ratowanie ginących” za ratowanie w dniu 17 lipca 1927 r. życia kobiety tonącej w rzece Drwęcy.

Nowemiasto, dnia 24. XI. 1928 r.

Nr. I. 9-19435/28

Starosta Powiatowy: (—) A. Baderski.

Pobicia.

v N. Brzozie. Dnia 19. bm. pobit R. A. z Zastawia, pow. brodnickiego Fr. K. kamieniarza z N. Brzozia. Powodem pobicia, jak dochodzenia wykazały była sprzeczka o 5 zł. A. kopał bowiem dla K. kamienie i prawdopodobnie je nie ustawił należycie w metrach, tak, że przy odbiorze nie wypłacił mu K. 5 zł, na skutek czego K. został pobity. Dalsze dochodzenia w toku.

Obchód dziesięciolecia niepodległości Polski.

Mroczo. Dziesiątą rocznicę niepodległości Polski obchodzono w Mroczeniu niezwykle manifestacyjnie. Już w sobotę zasumowały chorągwie na domach. W niedzielę o godz. 9-tej zaczęły gromadzić się towarzyszą miejscowe na boisku szkolnym. O godz. 9.30 uformował się imponujący pochód ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo. Na czele kroczył p. Wójcik, orkiestra, tow. śpiewu „Cecylja”, Stow. Młodz. Kat. ze sztandarem, Kółko Rolnicze ze sztandarem oraz publiczność. Po nabożeństwie uformowały się Stow. Młodz. oraz Kółko Rolnicze do defilady. Po defiladzie odprowadzono sztandary z orkiestrą do kościoła. Nastąpiła przerwa obiadowa. Po południu o godz. 2.30 zbiórka na boisku szkolnym i odmarsz na nieszpory. Po nieszporach odbyła się uroczysta akademja na sali p. Trzezińskiego. Na program złożyły się przemówienie wstępne Wiel. Ks. Dr. Malińskiego, deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej, występ miejscowego koła śpiew. „Cecylja”, oraz wykład miejsc. kier. szkoły, p. Bukowskiego, który dał wyczerpujący przebieg historii ostatniego 10-lecia, zarazem wnosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej. Na zakończenie odpiewało Tow. śpiewu „Rota”, potem ruszył pochód z pochodniami przy dźwiękach orkiestry przez wieś. Po rozwiązaniu pochodu bawiono się wesolo na sali do późnej nocy.

Uroczystość obchodu 10-lecia odrodzonej Ojczyzny.

Samplawa. Wstępne obchody uroczystości poczyniły szkoły już w sobotę. Odbyło się osobne nabożeństwo dla szkół o godz. 10, a w lokalach szkolnych dano wyraz pamięci odrodzenia Polski w deklamacjach, śpiewach i przemowach. W sobotę wieczorem tow. P. W. i młodzież wyruszyli drabnikami do Nowogomiasta na capstrzyk.

W niedzielę rano urządziła kapela piszczałkowa, składająca się z uczniów szkolnych, pobudkę przez całą wioskę. Nabożeństwo dziękczynne z „Te Deum” i „Boże coś Polskę” odprawiło się o godz. 10 i pół. Po poł. na 2-gą godz. naznaczona była zbiórka wszystkich tow. miejscowych, aby wyruszyć wspólnym pochodem do stacji Rakowice, gdzie się skupić miała uroczystość dnia w kulminacyjnym punkcie poświęcenia pomnika „Wdzięczności”, przedstawiającego figurę Matki B. Królowej Korony Polskiej. Pomnik ten stanął za inicjatywą kolejarzy z p. Górskim, nauczelnikiem stacji, na czele, za współudziałem dziedzica p. Sikorskiego i za wysiłkiem całej parafji Samplawskiej.

Pochód z Samplawy, uformowawszy się pod kierownictwem p. Chabowskiego i p. instruktora P. W. z Nowogomiasta na placu przed kościołem na czele z dziatwą szkolną, przystrojona barwnie w kolorach narodowych, w świetle słońca migoczących, z przedstawicielami władz naszych wiosek, z towarzystwami Powst. i Woj. Młodzieży Kat., Kółka Roln., Kółka Śpiew., Straży Poż., wraz z delegacjami od strony Lubawy, wśród których zauważyć było można „Sokoła”, Wójaków, Młodzież, Kolejarzy ze swymi sztandarami, przy dźwiękach orkiestry Seminarjum nauczycielskiego z Lubawy wyruszył w stronę Rakowic. Przy lasku rakowickim uzupełnił się pochód dalszemi delegacjami ze strony Nowogomiasta, Działdowa, Radomna i t. d. i wyruszył do Pomnika.

Cała stacja Rakowice, poczynawszy od przejazdu na szosie, tonęła w zieleni. Sliczne bramy triumfalne,

Dama zawelonowana podeszła ku niej zwolna.

— Nie obawiaj się, droga siostrze, zlego przyjdzie — mówiła dalej pani Fontange. — Powiedz śmiało, czego żądasz. Obiecuję z góry uczynić zadość twojej prośbie. Jestem bogatą, aż nadto bogatą i nie wiem na prawdę, co mam począć z tak wielkimi dochodami. Nie mogę lepiej użyć tych pieniędzy, jak niosąc ulgę nieszczęśliwym nędzarzom, których ty mi, siostrze, wskazuje. Pomimo tak znacznego majątku i ja czuję się bardzo nieszczęśliwą, moje dzieci; co dowodzi, że same pieniądze nie potrafią częstokroć zadowolić potrzeb serca naszego...

Miałam chrześną córkę, którą kochałam jakby własne dziecko; dla niej przeznaczałam po mojej śmierci wszystko, co posiadam... straciłam ją! Teraz nie dbam już o nic, chcę rozdać jak najwięcej... Czy zbierasz, siostrze, na jaką ochronkę, na dom podtrząków, na szpital? Wszystko mi jedno... Ile żądasz?

Dama płakała rzewnie pod zasłoną.

— Usiądź przy mnie, siostrze... tu obok... proszę cię... i mów mi śmiało o tych, którzy cierpią i łakną. Usunęła się na kolana przed panią Fontange duma tajemnicza i wykrzyknęła głosem przez łkanie stłumionym:

— O moja najlepsza mammo chrześna!

— Boże wielki! — drgnęła przerażona pani Fontange. — Wszak to głos Joasi!

Rękami drżącymi zerwała zasłonę z głowy tajemniczej kobiety.

(C. d. n.)

Ostatnie wiadomości.

Sobota, dnia 24. listopada.

Odjazd gen. Barbeckiego.

Toruń. Dziś o godzinie 17 i pół opuścił Toruń dowódca korpusu pomorskiego generał Barbecki. Na dworcu żegnali odjeżdżającego korpus oficerski i gromada obywateli. Kompanja honorowa w chwili odjazdu prezentowała broń a orkiestra odegrała najpierw marsz generalny, a następnie hymn narodowy.

W sprawie transportu wojska polskiego przez terytorjum Prus Wschodnich, interwencja w sejmie pruskim.

Berlin. W sprawie transportu wojska polskiego przez terytorjum niemieckie na prawym brzegu Wisły wniesiono ze strony nacjonalistów niemieckich interpelację w sejmie pruskim. Rząd pruski dał odpowiedź, że na mocy umowy z dnia 21 kwietnia 1921 roku zostało Polsce zastrzeżone prawo do tego przewozu i że w zamian za to, Niemcy mają prawo transportu swego wojska przez korytarz pomorski i że nie leży w interesie Niemiec ograniczenie Polsce tego prawa, gdyż odbiłoby się to i na przywileju niemieckim, dającemu Polsce możliwość transportu wojska niemieckiego przez terytorjum polskie.

Zarządzenie przeciw okręgowemu kotu inwalidów.

Wilno. Z rozporządzenia starosty grodzkiego zawieszono zostało w czynności okręgowego koła inwalidów oraz zamknięty został lokal hurtowni tegoż związku i to z powodu nadużyć w dziale monopolu tytoniowego.

Pożar hotelu turystów „Polonia” w Zakopanem.

Kraków. W nocy z 23 na 24 bm. o godz. 2 spalił się w Zakopanem hotel turystów Polonia. Pożar powstał z niewiadomej dotąd przyczyny. Wiatr był tak silny, że o ratunku hotelu mowy być nie mogło. Wysiłki straży pożarnej przeto skierowane były w kierunku zlokalizowania pożaru, który poważnie zagrażał sąsiednim zabudowaniom.

Hotel ten „Polonia” w życiu turystycznym wielką odgrywał rolę.

Polepszenia w stanie króla angielskiego.

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że w stanie zdrowia króla angielskiego zaznacza się wyraźne, choć powolne polepszenie.

Orkan na północnym wybrzeżu niemieckim.

Berlin. Z Hamburgu donoszą, że orkan, srożący się nad wybrzeżem północnym, w Holstein szczególnie, wyrządził znaczne szkody. Dwie wioski Erlim i Erklim zostały odcięte od reszty wyspy i otoczone wodą. Tama kolejowa we Westerlandzie została przerwana a gmach pocztowy zawalił się. Pociąg, jadący z Hindenburga do Westerlandu skutkiem silnego dęcia wiatru, nie mógł się posunąć i sta-

nął na miejscu. Dopiero przy dostawieniu jeszcze jednego parowozu, ruszył z miejsca, ale bardzo powoli, tak, iż na krótkiej przejeździe nadziedził z 2 i pół godz. opóźnieniem.

Niedziela, dnia 25. listopada

Erick Drummond i p. Sigemura w Krakowie.

Warszawa. Dziś rano przybyli z Warszawy do Krakowa Erick Drummond i Sigemura, którym towarzyszył delegat polski przy Lidze Narodów w Genewie, minister Sołal. W Krakowie powitani zostali przez wojewodę Darowskiego oraz przedstawicieli władz rządowych i samorządowych. Następnie wysłuchali Mazy św., poczem podejmowani byli śniadaniem przez metropolitę Sapiehę. Wieczorem zwiedzili Muzeum Narodowe.

Węgierski minister spraw zagr. przybywa do Warszawy.

Warszawa. Węgierski minister spraw zagr. przybywa dnia 30 listopada do Warszawy — celem złożenia rządowej wizyty — przytem podpisany zostanie między Węgrami a Polską traktat arbitrażowo-koncyliacyjny. Pobyt jego we Warszawie potrwa 2 dni.

Stan zdrowia króla angielskiego Jerzego.

Londyn. Mimo niepogody pałac królewski oblegany był całą niedzielę przez tłumy publiczności, które pragną się dowiedzieć czegoś bliższego o stanie zdrowia króla. Premier Baldwin oraz inni ministrowie w stałym są kontakcie z pałacem królewskim. Wszyscy członkowie rodziny królewskiej znajdują się w pałacu. Osobny biuletyn nie został dziś wydany o stanie zdrowia. Urzędowo jednak donoszą, że chory noc spędził spokojnie i spał dobrze i że zmiana w stanie jego nie zaszła żadna.

Epidemia tyfusu.

Lior. W Lionie i okolicy wybuchła epidemia tyfusu, która przybrała bardzo szerokie rozmiary. Dotąd zachorowało 3000 osób, z tych 800 znajduje się w szpitalu. Dotychczas zmarło 8 osób. Rozsiewkami związków epidemii zdają się być kanały.

Tonący statek.

Tonący na morzu okręt, wezwał do pomocy w pobliżu znajdującej się statki. Kapitan nie pozwała załozce tonącego okrętu opuścić go. Jeden z marynarzy rzucił się do morza i został uratowany. Reszta załogi zdaje się być stazaną na śmierć w nurtach Oceanu.

O podróży p. Deveya do Moskwy.

Londyn. 22. 11. W kołach politycznych dość zainteresowanie wycicha podróż p. Deveya do Moskwy. Zdaniem tych kół podróż miała na celu m. in. zbadać możliwości eksportu polskich towarów włókienniczych do Rosji.

Wybory do Kas Chorych.

Toruń. 22. 11. W powiecie toruńskim odbyły się wybory do rady Powiatowej Kasy Chorych, lista Z. Z. P., popierana przez wszystkie żywioły narodowe, uzyskała 16 mandatów, lista P. P. S. — 4 mandaty. Na listę pierwszą padły 1823 głosy, na drugą 430 gł. Głosowało 25 i pół procent uprawnionych.

Nadestane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Sprostowanie.

Omule. W korespondencji, podanej z Omule w nr. 136 z dnia 20. XI. gazety „Drwęcy”, dotyczącej obchodu odzyskania niepodległości, zauważono pewne niedokładności, wobec tego uprasza się o sprostowanie tegoż.

Pochód uformował się przy urzędzie gminnym. Po przedstawieniu miejscowy sołtys podziękował publiczności za okazany dowód wdzięczności, gorący patriotyzm, i miłość do Ojczyzny, wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polski i zajął do składania datków na rzecz budowy okrętu handl. Pomorza.

Potem nastąpiła zabawa taneczna. Ze składek na cel powyżej podany zebrano 15,50 zł, zaś na Samoloty Sanitarne 6,20 zł.

Kwoty zostały przesłane do wyznaczonej kasy. Szezepeński, sołtys.

Dział porad prawnych.

A. B. Nowydwór. Kapitał w przeliczeniu na 100% wynosi 2460 zł. Do tego dochodzą odsetki, o ile jakie zalegają.

Ruch towarzystw.

„Harmonja” Nowemiasto. Przypomina się członkom czynnym środową lekcję śpiewu. Zarząd.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie siołojane z dnia 24. 11.

Elasta w słojach na 100 kg.

Zyto nowa (suche)	34.50—35.00
Pszemica	43.00—44.00
Jęczmień browarowy	35.50—37.50
Owies nowy	31.75—32.75
Maka żytnia 70 proc.	48.50—
Maka pszenna 65 proc.	62.50—66.50
Otreby pszenne	26.50—27.10
Otreby żytnie	26.00—27.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa, 26. 11. Dolar 8.90 mierzęd
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.90.
na Warszawie 57.47—57.85.

Za redakcją odpowiedzialny: Walenty Białicki w Nowemiastu.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Kryty powóz

używany,

dwie bryczki

1 nowa, 1 używana na

2 konie sprzeda tanio

JAN BARAŃSKI,
mistrz kolodziejski
Nowemiasto.

OBELGĘ

rzuconą na Martę Babakę
z Omule najmniejszym

odwołuje.

Oswald Dembowski,
Napromek.

OGŁOSZENIE.

Magistrat wydzierżawi najwięcej dającemu jakie w t. zw. Okulach, obczaru ca. 2 morgi i przy niej pas roli ornej ca. pół morgi i to od 1. stycznia 1929 r. na 5 lat.

Termin licytacyjny odbędzie się

w piątek 30 listopada rb. o godz. 12

w Magistracie. Warunki podane zostaną przed terminem.

Lidzbark, dnia 22 listopada 1928 r.

M. Rochoń, burmistrz.

5 R. Sp. 3

W rejestrze Spółdzielni mleczarski Rakowice zapisano: „Mleczarnia Spółdzielcza w Rakowicach” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Członkowie odpowiadają za obowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Oprócz tego ponoszą za zobowiązania Spółdzielni odpowiedzialność dodatkową, ograniczoną do 5-kratnej wysokości zadeklarowanych udziałów.

Udział wynosi 100 złotych i winien być wpłacony w pełnej sumie w ciągu miesiąca od dnia przyjęcia do spółdzielni.

Bronisław Fitzermann, Samplawa.

Stanisław Kwiatkowski, Rodzone.

Lubawa, dnia 25 września 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Na walnem zebraniu Mleczarni w Grabowie spółdz z odp. ogr. w dniu 30 czerwca 1928 r. zapadła uchwała że nieograniczona dotychczas odpowiedzialność członków została ograniczona na podwójny udział.

Udział wynosi 20 zł na każdą jedną krowę.

Podaje się do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspościć wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będą za rządzących się na zamierzoną zmianę.

Mleczarnia w Grabowie, spółdz. z odp. ogr.

Zarząd.

Niniejszem odwołuję udzieloną srebrną męzowi mojemu Janowi Krzewińskiemu do prowadzenia mej firmy drogerji „Pod Gwiazdą” w Lubawie albowiem firmę zgasiłam. Wszelkie wpłaty na rachunki bieżące należy uiszczyć do moich rąk. Ostrzegam przed udzielaniem jakichkolwiek kredytów memu mężowi Janowi Krzewińskiemu albowiem za nie nie odpowiadam, a wpłaty uskutecznione do rąk Jana Krzewińskiego nie uznaję.

Bronisława Krzewińska, Lubawa.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 28 XI. rb. o godz. 11-tej przed połud. będę sprzedawał na majątku w Mierzynie za gotówkę najwięcej dającemu:

5 warchlaków.

Nowemiasto, dnia 26 XI 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 28 go 11. r. b. o godz. 14-tej po południu będę sprzedawał w Lipinkach przed oberżą p. Makowskiego rzeczy należące się p. Władysławowi Pisarskiemu za gotówkę najwięcej dającemu:

łóżka z materacą, pościel i szafę do rzeczy.

Nowemiasto, dnia 26. 11. 28 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 29. XI. rb. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Kurzętniku u p. Łukwińskich za gotówkę najwięcej dającemu:

6 ulów pszczół.

Nowemiasto, dnia 26. XI. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Przyjmę jeszcze kilka UCZNI gimnazjalnych

NA STANCJE

z pełnem utrzymaniem.

CZARNOWSKI,

Nowemiasto, Aleja nr. 1.

Planino kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza

Z A B E L, Toruń, Kazim.

Jagiełłożyka 6.

Osiadłem się w LUBAWIE jako

LEKARZ PRAKTYCZNY

i rozryczną ordynowską w pierwszych dniach grudnia

przy ul. Warszawskiej.

Dr. Józef Barański.

Poszukuję natychmiast do mego stłasu kolonialnego dzielnego

POMOCNIKA

Franciszek Tysler,

Lubawa.

SKRADZONE

zostały mi na jarmarku w Kurzętniku

papiery wojskowe.

Piotr Rak, Lubawa,

Kopernika 69.

Dziewczyne

do dzieci powyżej lat 16 poszukuję od zaraz

Serożyńska,

Nowemiasto.

Zgubiłem

papiery wojskowe

Władysław Pedykowski,

Lubawa.

Tartak Parowy J. Markowski

poleca po odbudowie wszelkie rodzaje desek i balów. Przyjmuje zamówienia na dostarczenie drzewa do kompletnych budowli. Specjalność zabudowania gospodarze, jak stodoły itd.

Ceny konkurencyjne. Warunki zapłaty dogodne.

Tartak Parowy J. Markowski, Lidzbark tel. 43.